

Sygn. akt III AUa 645/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...) Sp. z o. o. w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych J. G., A. G. (1), A. G. (2), K. J., G. K., J. K. (1), K. K. (1), D. K., S. K., K. K. (2) i J. K. (2)

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji odwołującej (...) Sp. z o. o. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 6 grudnia 2016r. sygn. akt XI U 332/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od (...) Sp. z o. o. w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 2.640 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA J.Pietrzak /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 645/17

UZASADNIENIE

Płatnik składek - (...) Sp. z o.o. w S. wniosła odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 30 października 2014r., określających wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe,

wypadkowe, zdrowotne i chorobowe zainteresowanych J. G., K. J., A. G. (1), A. G. (2), G. K., J. K. (1), K. K. (1), S. K., D. K., K. K. (2) i J. K. (2), jako pracowników płatnika, wykonujących pracę na jego rzecz także na podstawie umów o świadczenie usług portierskich zawartych z (...) Sp. z o.o. w S.. Składki zainteresowanych ustalono za okres: w przypadku J. G., K. J., G. K., D. K. i K. K. (2) - od lutego do grudnia 2013r., A. G. (1) - od kwietnia do lipca i za wrzesień 2013r., A. G. (2) i S. K. - od lutego do listopada 2013r., J. K. (1) i J. K. (2) - od czerwca do grudnia 2013r., K. K. (1) za luty, kwiecień, lipiec i sierpień 2013r. Odwołująca domagała się zmiany zaskarżonych decyzji, poprzez stwierdzenie, że jako pracodawca zainteresowanych, nie jest płatnikiem składek od umów zlecenia zawartych w przez nich w spornych okresach, a przychody z tego tytułu nie powinny być uwzględniane w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy łączącego ją z zainteresowanymi. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Zarzuciła organowi rentowemu naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że jej pracownicy świadczyli na jej rzecz usługi portierskie, wykonując umowy cywilnoprawne zawarte z (...) Sp. z o.o. w S.. Podkreśliła, że nie miała wpływu na treść zadań świadczonych przez zainteresowanych na podstawie umów zlecenia, więc nie mogą oni zostać uznani za jej pracowników.

Organ rentowy wniósł o odrzucenie lub oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że skoro odwołująca uzyskiwała rezultat pracy zainteresowanych, wynikający z umów zlecenia łączących ich z (...) Sp. z o.o. w S., unikając przy tym obciążeń wynikających z przepisów prawa pracy, przeto, od uzyskiwanych przez nich z tego tytułu przychodów winna odprowadzić składki.

Zainteresowani nie zajęli żadnego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołania i zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 660 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że odwołująca została wpisana do rejestru w sierpniu 2001r. Przedmiotem jej działalności jest przede wszystkim świadczenie usług ochraniarskich i czystościowych, produkcja ubrań roboczych oraz produkcja i handel przedmiotów specjalnego przeznaczenia. W celu jej realizacji, zatrudnia na podstawie umów o pracę osoby zajmujące się m.in. licencjonowaną ochroną obiektów.

(...) Sp. z o.o. w S. powstała w 2010r. Jej siedziba mieści się w tym samym miejscu, gdzie siedziba odwołującej. Głównym przedmiotem jej działalności jest również świadczenie usług ochraniarskich i czystościowych. W 2013r., na podstawie umów zlecenia, zatrudniała osoby zajmujące się ochroną obiektów, świadczeniem usług portierskich i sprzątnięciem obiektów należących do klientów odwołującej. Umowy te nawiązywała z osobami stale zatrudnionymi u odwołującej.

Obydwie spółki mają osobny zarząd, a ich współnikami są inne osoby i podmioty, ale od dawna współpracowały one ze sobą. Spółka (...) wynajmowała od odwołującej lokal w należącym do niej budynku w S. przy ulicy (...).

W 2013r. odwołująca wykonywała usługi ochraniarskie na kilkunastu obiektach, w tym należącym do (...) S.A. - Zakładów Produkcji (...) w K.. Zapewniała kompleksową ochronę - obsługiwała dwie portiernie i bramy, przez które dostarczane są produkty i wywożona jest produkcja. To zakład szczególnie chroniony, dlatego przeprowadzane są kontrole pracowników, pomimo posiadania przez nich przepustek. Wykonywane są obchody dużego terenu tego zakładu - płot ma długość 13 km, a powierzchnia to 270 ha. Na jednej zmianie pracuje 6 osób. Pracę świadczą przemiennie: na bramach i portierni, a następnie wykonują obchód. Pracownicy spółki konwojują też materiały wybuchowe. Chronią również teren Huty (...) w M. - kontrolują przepustki oraz wjeżdżające i wyjeżdżające pojazdy, a także sprawdzają pracowników pod kątem trzeźwości.

W spornym okresie wszyscy zainteresowani byli pracownikami odwołującej, zatrudnionymi na podstawie umów o pracę na stanowisku pracowników ochrony w ramach posiadanych licencji. Miejszem wykonywania ich pracy było M. lub K. Młyn. Zajmowali się tam ochroną obiektu i zabezpieczeniem przed kradzieżami znajdujących się tam materiałów niebezpiecznych.

(...) Sp. z o.o. w S. zawarła z nimi umowy zlecenia.

Na ich podstawie, na tych samych obiektach świadczyli usługi portierskie na rzecz odwołującej, która zawsze kierowała poszczególne osoby do konkretnej pracy i nadzorowała je. Mieli wspólne grafiki z osobami wykonującymi dozór obiektów. Czynności wykonywane przez nich w ramach stosunku pracy nie różniły się od realizowanych na podstawie umów zlecenia. W obydwu przypadkach kierownik zmiany wydawał im polecenia dotyczące pracy.

W ramach tej współpracy, spółka (...) otrzymywała od odwołującej prowizje i środki na wypłatę wynagrodzenia dla zleceniobiorców świadczących usługi ochroniarskie i portierskie, którzy byli jednocześnie jej pracownikami i zajmowali się zabezpieczeniem obiektów należących do kontrahentów odwołującej. Tylko ona kontrolowała ich pracę i pośrednio ponosiła koszty ich wynagrodzeń z tytułu umów zlecenia.

Zdaniem Sądu I instancji, odwołania nie zasługują na uwzględnienie. Sąd ten nie uznał przy tym za zasadny zarzut organu rentowego dotyczący niezachowania terminu do ich wniesienia. Odwołująca wykazała bowiem, że nie otrzymała zaskarżonych decyzji

5 listopada 2015r., a odwołała się od nich z zachowaniem terminu wynikającego z treści art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, iż bezspornym między stronami było, że zainteresowani w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami pozostawali w stosunku pracy z odwołującą i realizowali umowy zlecenia z (...) Sp. z o.o. w S.. Okolicznością sporną pozostawało, czy w ramach umów zlecenia, wykonywali pracę na rzecz własnego pracodawcy. Skutki prawne pozytywnej odpowiedzi na to pytanie Sąd ten wywiódł z treści art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą systemową, zgodnie z którym za pracownika uważa się nie tylko osobę pozostającą w stosunku pracy, ale także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Okoliczność ta ma duże znaczenie z punktu widzenia powstania tytułu do ubezpieczeń społecznych oraz wysokości składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu umowy cywilnoprawnej. Ich płatnikiem jest bowiem pracodawca, którego pracownik wykonuje pracę na jego rzecz w ramach umowy zlecenia. Skoro zatem art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność wykonywaną m.in. na podstawie umowy zlecenia, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, to - zgodnie z wykładnią literalną tego przepisu - należy uznać, że także w zakresie czynności wynikających z umowy cywilnoprawnej, ma on status pracownika w rozumieniu przepisów prawa ubezpieczeń społecznych (tak uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009r., II UZP 6/2009, OSNP 2010/3-4/46, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 23 sierpnia 2012r., III AUa 647/2012, Lex nr 1216383).

Zdaniem Sądu I instancji, w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką (...), zainteresowani świadczyli usługi na rzecz odwołującej, z którą wiązał ich stosunek pracy. Pomimo, że w obu spółkach wykonywali czynności na stanowiskach o innych nazwach, ale wiązały się one z ochroną i zabezpieczeniem porządku u kontrahentów odwołującej. Odbiorcą ich pracy wykonywanej w ramach umów cywilnoprawnych w istocie był ich pracodawca, a nie ich zleceniodawca. Stąd też, przychody uzyskane przez nich

z tytułu umów zlecenia podlegają oskładkowaniu u odwołującej na zasadach dotyczących pracowników w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Wniosek taki oznacza, iż organ rentowy prawidłowo ustalił w stosunku do nich podstawę wymiaru składek.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I instancji oddalił odwołania.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca.

Domagała się jego zmiany, poprzez zmianę zaskarżonych decyzji i ustalenie, że podstawa wymiaru składek ubezpieczeniowych zainteresowanych, jako jej pracowników, w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, nie obejmuje kwot wypłaconych im przez zleceniodawcę - (...) Sp. z o.o. w S. oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i orzeczenia o kosztach postępowania. Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa, mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 6 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zainteresowani pracownicy odwołującej, mając równolegle zawarte z nią umowy o pracę, świadczyli w ramach umów zlecenia pracę na rzecz odwołującej, która z tego tytułu powinna być płatnikiem składek,

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że beneficjentem pracy świadczonej przez pracowników odwołującej na podstawie umów zlecenia była faktycznie odwołująca, choć nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem apelującej, postępowanie dowodowe nie wykazało jednoznacznie, że zainteresowani świadczyli pracę w ramach zawartych umów zlecenia na rzecz własnego pracodawcy, co winno skutkować uwzględnieniem odwołań i ustaleniem, że podstawy wymiaru ich składek w spornych okresach nie obejmują kwot wypłaconych przez (...) Sp. z o.o. w S..

Powołując się na przepis art. 233 § 1 k.p.c., apelująca podkreśliła, iż dokonując oceny dowodów, Sąd I instancji powinien uwzględniać nie tylko wymagania prawa procesowego, ale również reguły logicznego myślenia. W jej ocenie, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by to ona była odbiorcą pracy wykonywanej przez zainteresowanych na podstawie umów zlecenia. Jej zdaniem, zeznania świadka E. D., będącego pracownikiem spółki (...), są nielogiczne

w części odnoszącej się do rzekomego sprawowania przez nią nadzoru nad czynnościami pracowników, z którymi zawarte były umowy zlecenia oraz kierowania ich do poszczególnych prac, a także przekazywania prowizji i środków na wypłatę wynagrodzeń dla zleceniobiorców. Ponadto, odwołująca nie miała pełnej wiedzy, że spółka (...) zawierała umowy zlecenia z jej pracownikami. Spółka ta była przy tym beneficjentem pracy wykonywanej przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia.

Według apelującej, z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby wraz

ze spółką (...), miała wolę zawarcia umowy o wzajemnej współpracy jedynie w celu obejścia przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym lub w celu niezgodnego z prawem obniżania należnych składek, ponieważ spółki te nie były powiązane kapitałowo lub osobowo. Przepisy ustawy systemowej nie mogą tymczasem ingerować w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej w taki sposób, aby pracownicy spółki, która faktycznie stanowi odrębny podmiot działalności gospodarczej, nie mogli zawierać umów zlecenia z inną spółką, wykonując pracę na jej rzecz.

Apelująca zauważyła, iż obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia przepisów, bądź ich obejścia, należy do organu rentowego, który winien nie tylko przeprowadzić właściwe postępowanie wyjaśniające przed wydaniem decyzji, ale również zgłaszać dowody potwierdzające przed Sądem ich zasadność. W przeciwnym razie, Sąd rozpoznający sprawę przyjmuje rolę sądu karnego, a podmiot gospodarczy musi wykazać, że nie naruszył przepisów prawa, ani nie zmierzał do ich obejścia.

W ocenie odwołującej, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby ona była faktycznym beneficjentem pracy świadczonej przez zainteresowanych, skoro zysk z pracy świadczonej w ramach umów zlecenia przysługiwał zleceniodawcy.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Domagał się też zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Zdaniem organu rentowego, wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy. Sąd ten trafnie uznał, że zainteresowani pracownicy odwołującej, w ramach umów cywilnoprawnych, zawartych ze spółką (...), świadczyli pracę na rzecz swojego pracodawcy i to on uzyskiwał rezultaty ich pracy. Dlatego też, w ocenie organu rentowego, Sąd ten prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego uznając, iż płatnikiem składek dla zainteresowanych za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach jest pracodawca, a przychód z tytułu umów cywilnoprawnych uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe, w oparciu o które poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz wywiódł wnioski w pełni uprawnione wynikiem tego postępowania, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Dokonana subsumcja ustaleń faktycznych do mających zastosowanie przepisów prawa materialnego nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne i należycie umotywowane rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich ponowne szczegółowe przywoływanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi prawidłowo powołany przez Sąd I instancji przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 963 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą systemową. Zgodnie z jego brzmieniem, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się m.in. osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Sytuacja zainteresowanych stanowi klasyczny przykład zastosowania tej regulacji. Bezspornym pomiędzy stronami było, że zainteresowani, jako pracownicy odwołującej,

na podstawie umów zlecenia łączących ich z (...) Sp. z o.o. w S., realizowali zawartą przez te podmioty umowę o współpracy w zakresie usług ochroniarskich.

Brak typowego podporządkowania pracowniczego, przy jednoznacznej woli stron nawiązania umów cywilnoprawnych sprawia, że w myśl stosowanego a contrario art. 22 § 1 k.p.

w związku z art. 65 § 2 k.c., jako zleceniobiorców spółki (...),

nie sposób uznać ich za pracowników w rozumieniu przepisów prawa pracy. Wbrew błędnym założeniom apelującej, mają oni natomiast status pracowników w szerszym znaczeniu ubezpieczeniowym.

Podnieść w tym miejscu należy, że norma art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykreowała nie tylko szerokie pojęcie „pracownika”, ale także szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, łącząc obowiązek podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom, jako pracownika, z jego aktywnością w ramach stosunku pracy oraz dodatkowo w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej przez niego

z pracodawcą lub z osobą trzecią, ale wykonywaną na rzecz pracodawcy. Zastosowany

w treści tego przepisu zwrot: „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca

ta świadczona jest w przebiegu realizacji stosunku prawnego łączącego owego pracodawcę

ze zleceniodawcą tych pracowników.

Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2017r. (II UK 693/15) celem wprowadzenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było po pierwsze - ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające

z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie - ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej

na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło)

lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (tak też uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46 oraz wyroki:

z 11 maja 2012r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z 14 stycznia

2010r., I UK 252/09, Lex nr 577824; z 2 lutego 2010r., I UK 259/09, Lex nr 585727

oraz z 18 października 2011r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266).

Zaakcentować wypada, iż wszelkie prace realizowane przez zainteresowanych

w ramach umów zlecenia stanowiły wykonanie przez odwołującą umów nawiązanych

z kontrahentami, których z ich zleceniodawcą - spółką (...) nie łączył żaden stosunek obligacyjny. Spółka ta była tylko podwykonawcą odwołującej. Dlatego też, zapłatę za czynności realizowane przez zleceniobiorców uzyskiwała od kontrahentów

tylko odwołująca, która rozliczała się z niej z tą spółką, wypłacając jej prowizję

i środki na ich wynagrodzenia. Co istotne - do wykonania umów zlecenia spółka

ta zatrudniała jedynie pracowników odwołującej, posiadających stosowane kwalifikacje

i doświadczenie w zakresie ochrony obiektów. Realizując te umowy, zainteresowani wykonywali jednocześnie nie tylko obowiązki ich zleceniodawcy wobec odwołującej, wynikające z umowy o współpracy, ale również obowiązki odwołującej wobec jej kontrahentów.

W tej sytuacji, nie może budzić żadnych wątpliwości trafność konstatacji Sądu Okręgowego o świadczeniu przez zainteresowanych zleceniobiorców pracy na rzecz,

czyli w dobrze pojmowanym interesie odwołującej. Poprzez umowę o współpracy nawiązaną ze spółką (...) na usługi

w zakresie ochrony obiektów zapewniła ona sobie wykonanie umów łączących ją z klientami, których obiekty chroniła. Bez umowy

o współpracy, odwołująca nie mogłaby powierzyć świadczenia tych usług osobom wykonującym umowy zlecenia nawiązane z (...), a co za tym idzie -

nie pobierałaby wynagrodzenia od kontrahenta za ich realizację. Bez umowy o współpracy i zawartych w ramach jej realizacji spornych umów zlecenia, odwołująca ponosiłaby wyższe koszty pracy zainteresowanych w godzinach nadliczbowych i w dniach wolnych od pracy w ramach stosunku pracy i naruszałaby ich prawo do odpoczynku. Dzięki tym umowom, nie mieli oni obowiązku rejestrowania swego czasu pracy poświęcanego na umowy zlecenia, nie naruszając przy tym przepisów o czasie pracy obowiązujących u odwołującej,

choć faktycznie na jej rzecz pracowali. Zatrudnianie tych samych zainteresowanych pracowników odwołującej w ramach umów zlecenia nawiązanych z podmiotem zewnętrznym było dla tego pracodawcy korzystne także z przyczyn organizacyjnych. Wykonanie usług ochroniarskich przez jej pracowników zapewniało ich najwyższą jakość. Realizując je poza stosunkiem pracy na rzecz kontrahentów odwołującej, zainteresowani z istoty rzeczy działali na jej korzyść, wykonując tym samym prace na jej rzecz. Okoliczności tej nie sposób zanegować. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by ta dodatkowa praca zainteresowanych była niekorzystna dla odwołującej, skoro otrzymywała za nią zapłatę i realizowała swe zobowiązania wobec kontrahentów. Innymi słowy, oczywistym jest, że ich praca w ramach umów zlecenia łączących ich z (...), była świadczona w interesie ich pracodawcy, a więc na jego rzecz w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

To właśnie przyjęcie za apelującą, jakoby realizacja przez zainteresowanych umów zlecenia, a pośrednio także - umowy o współpracy odwołującej i (...)

(...), nie odbywała się w interesie ich pracodawcy, to znaczy, że faktycznie nie wykonywali oni pracy na jego rzecz, pozostawałoby w całkowitej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem wykonywać umowy łączącej odwołującą z kontrahentem i (...), nie przynosząc jej z tego tytułu korzyści.

Podkreślić przy tym wypada, iż w treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej brak wymogu, iż ma on zastosowanie jedynie wówczas, gdy pracownik, w ramach umowy cywilnoprawnej, wykonuje taką samą pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje

w stosunku pracy. Skoro zatem ustawodawca go nie wprowadził, przeto Sąd I instancji nie miał podstaw do wywiedzenia z tej regulacji takiego dodatkowego warunku jej zastosowania i słusznie tego nie uczynił. Okoliczność czy praca świadczona przez zainteresowanych w ramach umowy zlecenia była taka sama, jak ta, jaką świadczyli

w ramach stosunku pracy, nie ma żadnego znaczenia prawnego. Takie stanowisko jest przy tym jednolicie ukształtowane w orzecznictwie (tak m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2017r., III AUa 1564/16; z 30 sierpnia 2017r., III AUa 1967/17 i III AUa 2070/17; z 22 września 2017r., III AUa 861/17). Zastosowany w treści powołanego przepisu zwrot „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca ta świadczona jest w przebiegu realizacji stosunku prawnego łączącego owego pracodawcę z podmiotem będącym dla tego pracownika zleceniodawcą. Wtedy zawsze beneficjentem pracy zleceniobiorców jest nie tylko zleceniodawca, ale w dalszej kolejności - również ich pracodawca.

Żadnego znaczenia prawnego nie mają przy tym akcentowane przez apelującą okoliczności w postaci spornego braku nadzoru pracodawcy nad obowiązkami realizowanymi przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia, wątpliwego braku jej wiedzy

na temat nawiązywania tych umów przez jej pracowników, braku powiązań kapitałowych i osobowych pomiędzy nią, a spółką (...), mimo, iż mają one takie same siedziby oraz braku woli obejścia przepisów prawa. W świetle powołanej na wstępie regulacji, nie stanowią one o istocie rozstrzygnięcia, dla której decydujący jest wyłącznie fakt świadczenia przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia pracy na rzecz pracodawcy.

Sąd I instancji miał pełne podstawy do uznania, że praca świadczona w ramach umów zlecenia przynosiła ostatecznie odwołującej korzyść, a więc była wykonywana na jej rzecz. Wzajemne relacje odwołującej z kontrahentami, których objekty chroniła i spółką (...), przy pomocy której realizowała te umowy, nie mogły prowadzić do innych konkluzji. Wbrew zarzutom apelującej, pozostają one w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W tej sytuacji, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż rezultatem uznania za pracowników osób, z którymi zawarto umowy zlecenia, jeżeli w ramach takich umów wykonywali oni pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, jest powstanie obowiązku pracodawcy opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe (z których jest zwolniona umowa zlecenia występująca obok umowy o pracę) oraz chorobowe (które jest dobrowolne dla umowy zlecenia) i wypadkowe (także obowiązkowe dla umowy zlecenia). Wynika to z treści art. 18 ust. 1a ustawy systemowej i art. 20 ust. 1 i 2 tej ustawy, po myśli którego w podstawie wymiaru ich składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne, należnych od pracodawcy, uwzględnia się również ich przychód z umów zlecenia.

W tej sytuacji, przychód zainteresowanych uzyskiwany z tytułu umów zlecenia stanowi podstawę wymiaru ich składek u pracodawcy. Trafność prezentowanego stanowiska potwierdza ugruntowane i jednolite orzecznictwo. W szczególności, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009r. (II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4/46) wskazano, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek ubezpieczeniowych z tytułu tej umowy. Natomiast w wyroku z dnia 14 stycznia 2010r. (I UK 252/09, Lex nr 577824) Sąd Najwyższy zauważył, że teza ta jest aktualna także w stosunku do pracowników wykonujących taką pracę na podstawie umowy zlecenia, czy też umowy o świadczenie usług. W związku z tym, należało uznać zainteresowanych, jako wykonujących na rzecz odwołującej pracę na podstawie umów zlecenia, za jej pracowników w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Z tego tytułu, winna ona uiścić wymagane składki od uzyskiwanych przez nich na tej podstawie przychodów. Przeciwnie stanowisko apelującej nie zasługuje na aprobatę.

Na marginesie wspomnieć należy, iż podmiot, z którym łączyły zainteresowaną sporne umowy - (...) Sp. z o.o. w S., nie powinna mieć statusu zainteresowanej w niniejszej sprawie. Wbrew wymogom przewidzianym w art. 477¹¹ § 2 k.p.c., od jej rozstrzygnięcia nie zależały bowiem żadne jej prawa, ani obowiązki (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach m.in. w wyroku z dnia 18 maja 2017r., III AUa 1256/16).

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację odwołującej, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2

pkt 1, 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 z późn. zm.).

O zastosowaniu unormowanej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności przy rozliczaniu kosztów postępowania zadecydował fakt, iż przedmiotem sporu była jedna z wielu spraw prowadzonych przez strony o tożsamym stanie faktycznym i prawnym, co rzutowało

na nakład pracy pełnomocników. Zastosowanie powyższej zasady prowadziło do celowości odwołania się do § 2 pkt 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia

i zasądzenia od odwołującej na rzecz organu rentowego jedenastokrotnej stawki minimalnej,

z uwagi na wniesienie apelacji od wyroku oddalającego 11 odwołań od tyłuż decyzji organu rentowego.

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA J.Pietrzak /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR